

W dniu 27 września 1939 r. aresztowany
 zwiatalem w Cierocinie i po przesłuchaniu
 zwolniony. W listopadzie tego roku zwiatalem
 aresztowany po raz drugi ^{w Cierocinie} w dniu 9 listopada
 „jako zastraszony na 11 listopada” i zwolnio-
 ny 13 listopada 1939 r. Po raz trzeci
 zwiatalem aresztowany w dniu 31 marca
 1943 r. z tego samego dnia przewieziony
 z Pleji Sucha do „Pawliaka”; w dniu 27 kwiet-
 nia 1943 r. przewieziony kolejną wagonem
 więziennym do Radogorzyn skąd po
 krótkim pobycie przewieziony do obozu
 do Inowrocławia. W Inowrocławiu
^{przebywał w warunkach stwarzającym}
 przebywał do 31 maja 1943 r., a
 zwolniony zwiatalem za pieniądze
 w sumie około 50.- tys. złotych. Przy opusz-
 czeniu obozu podpisaniem zobowiązanie, że
 to co widziałem i słyszałem nie będę
 nikomu opowiadał jak również nie będę
 robił pretensji do rządu niemieckiego o
 odroczenie ~~zawet~~ ~~honi~~ ~~za~~ ~~ost~~ ~~poty~~

aresztowany w
 20 straszy finansowe w celu tego

5.

Wczoraj pobyt na "Dawidku" w dniu
25 kwietnia 1943r. to jest w pierwszy dzień
Wielkiej Nocy w godzinach między 14⁰⁰ a 15⁰⁰
przywiesili geizaporcey dwoma samochodami
ciężarowymi więziennych Polaków na dziedzińcu
więziennym. Patrząc przez okienko z I-go piętra
z Oddziału V na którym byłem, widzieliśmy
jak z przywiezionych więziennych niemieckich
brali po pięć osób - przedtem każde kaidemu
rozbrajali się całkowicie - porobili tylko
kaszki - i tak rozbrajanych przeprowadzali
do domu na drugą stronę ^{na przeciw więziennemu} ulicy Dawkiej
skąd dochodziła nas salwa broni automatycznej;
jawnym było, że kaidę „Płotkę” natychmiast
miało rozstrzelano. Salw takich
naliczyliśmy czterem razy tej nocy.
Czyli 170 do 75 Polaków. -
Po rozstrzelaniu ostatniej partji dom ten
został bezwzględnie podpalony; dodajcie

2

że w czasie tym tak krwawa dzielnica
Rydowicka jui się paliła.

W pobytu w obozie w Inowrocławiu
opowiadali mi Łośdy - więźniowie, i
przebywają tutaj jui od dłuższego czasu
jak np. Kaniępień Aleksander urzędnik
kolejowy z Kutna, dr. med. Tadeusz Krae-
miński z Gostynina, Porodytśel z Kutna
inżynier czy technik kudołtany, Jerzy
Dietze - kolejowy urzędnik z Kutna, Krasen-
ski, Katiwiny i z volkdeutschiów Frau
Kolondel ^{także zamieszkała w Kutnie} oraz jego żona która najdłużej
przebywała i ona to opowiadała mi, że
była świadkiem Fajick Fortur na
Polaback jak rozciąganie ertowicka
masyneq, wierzenie, (rubienica stółe podob-
ku dzielnica oborowego - za mego pobytu
porostate jezere i była podrtawo cementorwa
do teje rubienicy, częsci tej masyneq
do rozciągania - wydłużanie ludzi były

za barakami w których miesiły się
warunki: kowalichi, stolarski i slusarski)
warz tyle mordów, że po krótkim czasie
choć młoda jenna kobieta - zupełnie sro-
miała. Zamieszonych chowano do dołów
zmi z ogrodzeniem obwornym od strony
pola.

Bardzo dokładnie i obnie mie widieli
i frzeinywali obrucienstwa mienion
w tym obsie to dr. med. Tadeusz Krzeminski
i Aleksander Kamiepciu gady do czasu
mezo pobytu frzymaini byli ponad
dwa lata, a dr. Krzeminski to moze
specjalnie gady katowanie rany rade
we więznom opatrywai i leczył jak był
to mógł by uliye to w domu zkatowanemu
i jak sam mi opowiadał „skrzętnie notuję
kaidy wypadek tajdactw moze być mógł
liczy na wolności podie brawstwie dane
których sam byłim sziastkiem”. J. F. M.
30 marca 1943r.